

Nowe wynalazki.

W jednej z fabryk w Berlinie, skonstruowano w ostatnim czasie, motor jednocylinrowy, ważący tylko 5 kg., który może być zastosowany do zwykłego roweru.

* * *

Ameryka wypuściła na rynek papierosy, wyprodukowane w jednym z chemicznych laboratoriów, które zapalają się same, jedynie za potarciem o grzbiet pudełka, w którym są sprzedawane. Zapewniają, że smak papierosa, na tym sposobie zapalania nic nie traci. A zyskuje się przytem na czasie.

Japonja i Japończycy.

Z notatek podróżnika.

c. d.

Pierwszą klęskę znajdujemy w każdej prowincji, a zakres jej pomnażania się rok rocznie. Wybiera się pewną miejscowość na wzgórku lub brzegiem morskim, nad jeziorem lub rzeką; zakłada się ogrody, zasadza drzewa, wznosi altanki, z których rozlegają najpiękniejsze widoki, w ten sposób dzika zupełnie miejscowość zamienia się na cel pielgrzymek dla ludzi, łaknących przyjemności. Jedna miejscowość jest głośna z powodu drzew wiśniowych, inna z powodu klonów, a każda z pór roku — nawet śnieżna zima, przyczynia się do powiększenia szczególniejszej piękności, któregośkolwiek z tych miejsc. W ten sposób wybrano grunt pod najbardziej

szanowane świątynie, a przynajmniej pod największą ich ilość, aby piękno przyrody mogło wzbudzić natchnienie do pracy u religijnego architekta, wywołując swą siłą do dziś dnia u niejednego pragnienie zostania kapłanem bułjskim albo szyntoiskim. Religja jest zaiste wszędzie w Japonji złączona z piękną scenerją; z najlepszymi miejscami, skąd można obserwować otwieranie się kwiatów, odbicie się jesiennego księżyca, w wodzie lub połysk świetlików wśród nocy letnich.

Dekoracje, iluminacje i przedstawienia uliczne wszelkiego rodzaju, a specjalne przedstawienia w dni świąteczne, stanowią wielką część przyjemności życia miejskiego w których wszyscy mogą brać udział. Takie zwracanie się do uczuć estetycznych w czasie uroczystości przedstawia pracę bodaj dziesiątków tysięcy rąk i mózgów lecz każdy oddzielny współnik tych powszechnych wysiłków pracuje według swej myśli i swego gustu osobistego, nawet postępuje według starych przepisów, tak, że ostatecznym wynikiem tego procesu, jest cudowna, zdumiewająca i nieopisana różnaitość. Każdy może dorzucić coś od siebie przy takiej sposobności; i każdy istotnie czyni to, ponieważ tylko najtańszy materiał do tych prac: papier, słoma lub kamień, nie stanowią istotnej różnicy; zmysł artystyczny jest całkiem nie zależny od materiału. Bez względu na kształt, materiał ten wyobraża doskonale pojęcie czegoś przyrodzonego i rzeczywistego. Czy to będzie kwiat, zrobiony z piór kurzych, gliniany żółw, kaczką czy wróbel, wycięty wreszcie z kartonu świerszcz lub żaba, to idea danego utworu została należycie pojęta i dokładnie oddana.

c. d. n.

że niema najmniejszej ochoty i zwykle ją przytem całuje.

— A jednak — przekłada mu pani Pola — warto byłoby im powiedzieć, że jesteś szczęśliwy. Niech ci zazdroszczą i żenią się.

Nie pobudziło to ambicji pana Henryka. więc próbowała innego środka.

Głciała go wypłoszyć z domu — jadłospisem. Przez pewien czas na stół przychodził tylko rostbef. Pan Henryk zjadał, twierdząc, że to jego ulubiona potrawa.

Scena była wciąż niemożliwą.

Aż wreszcie pewnego dnia traf przyszedł pani Poli z pomocą. Bywa on nieraz opatrnością ludzi wogóle, a małżonków w szczególności.

Pani Pola zapomniała swój dzienniczek na biurku — była tego dnia rano bardzo zajęta porządkami i wychodząc po sprawunki, nie schowała go jak zwykle.

Wróciwszy do domu z biura, pan Henryk zobaczył leżący zeszt i zajrzał doń ciekawie.

Dziennik był właśnie otwarty na kartce, w której pani Pola biadała, że niema sposobności wyprowadzić mężowi sceny.

Henryk uśmiecha się pod wąsem — Poczekaj no — rzekł sobie — dziś wieczorem twoje marzenia się spełnią.

Przy obiedzie oznajmił, że spotkał przyjaciela, którego dawno nie widział. i że mają spędzić wieczór razem — w knajpie.

Pani Pola ukryła swą radość. Żegnając męża, upominała go kilkakrotnie, aby wrócił wcześniej.

O! Henryku! Czemuż nie znajdujesz przyjemności w perlistym trunku! Siedzisz przy kieliszku szampana i zapominasz o nim zupełnie.

c. d. n.